PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką poczt
ową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5351. Lwów, środa 28 lipca 1920 Rok XI

Odpowiedź sowietów nadeszła!

Termin rozpoczęcia rokowań ustala na 30 bm.

Sytuacya uległa znacznej poprawie!

Lwów, 27. lipca.

Z miarodajnych kół wojskowych dowiadujemy się, że sytuacya na froncie małopolskim, która wczoraj rano przedstawiała się groźnie w ciągu dnia uległa znacznej poprawie, dzięki odzyskaniu na nowo ścisłego chwilowo utraconego kontaktu pomiędzy poszczególnymi oddziałami naszymi. — Niema więc mowy o przełamaniu frontu, jak na to zresztą wskazuje, że żołnierz nasz zacięcie bije się o każdą piędź ziemi, ustępując tylko tam, gdzie napór nieprzyjaciela dosięga liczby wielekroć przewyższającej nasze siły. Duch wśród żołnierzy jest nadzwyczajny i pozwala żywić najlepsze nadzieje.

Wojska nasze cofają się w porządku pod najwyższym naporem!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 26. lipca.

Kolumny nieprzyjacielskie, atakując wzdłuż szosy Grodno-Białystok, zajęły Sokołówkę. Oddziały nasze w ciężkich walkach odpierają ataki na linii rzeki Sokołdy. Na linii kolejowej Wołkowysk-Czeremcha nieprzyjaciel opanował stacyę Świsłocz. Nad Jasiołdą 14 dywizya piechoty poznańskiej odparła wszystkie energiczne ataki przeciwnika w rejonie Berezy Kartuskiej.

Na Polesiu utarczki patroli.

Na południu oddziały nasze pod naciskiem nieprzyjaciela opuściły Brody.

Na północ od tego rejonu pod Beresteczkiem kawalerya nasza i piechota znajduje się w walce z jazdą nieprzyjacielską.

Na wschód od Tarnopola w rejonie Zbaraża i Borek Wielkich oddziały nasze stawiają zacięty opór posuwającym się na zachód silnym oddziałom piechoty i jazdy nieprzyjacielskiej.

Nad Dniestrem w rejonie Iwanie Puste bolszewicy sforsowali Zbrucz na odcinku wojsk ukraińskich i zajęli Lubiąłkę i Czarną Karczmę. — Walki w toku.

Kuliński.

Prowokująca odpowiedź sowiecka nadeszła!

Naczelny wódz armii czerwonej przesuwa rokowania na 30 b. m.

R. O. P. radzi nad nowo wytworzoną sytuacyą!

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Dyplomaci państw. zach. mają możność przekonania się o szczerości bolszewickich haseł pokojowych. Dokumentem takim, nie pozwalającym się już więcej łudzić co do intencyi Kremla, jest wczorajsza depesza iskrowa, przesłana naszemu dowództwu naczelnemu, a więc depesza będąca odpowiedzią na polską propozycyę rozejmową — W depeszy tej naczelny wódz armii sowieckiej przesuwa rokowania o tydzień, naznaczając piątek, 30. bm., jako dzień spotkania się delegatów obu stron. W ten sposób wytworzona została sytuacya, która skłania do zastanowienia się: czy nie należy dzisiejszej odpowiedzi sowieckiej traktować jako ordynarną prowokacyę i czy wobec tego nie należy zaniechać wogóle dalszej wymiany depesz z komisarzami sowieckimi. Nad temi pytaniami zastanawiała się wczoraj Rada ministrów na trzech z rzędu odbytych posiedzeniach, a następnie poświęcone było tym pytaniom posiedzenie R. O. P. Jakie powzięte zostały wnioski, narazie nie wiadomo.

Bolszewicy już dyktują warunki

szerząc kłamliwe insynuacye pod adresem dowództwa naszego.

Tekst iskrowej depeszy sowietów:

Warszawa, 26 lipca.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 26 b. m. do Naczelnego Dowództwa W. P. nadeszła następująca nota, datowana z Moskwy 25 b. m.:

Do Naczelnego Dowództwa.

W celu dokonania dyrektyw, udzielonych przez naczelne dowództwo czerwonej armii, a wyłuszczonych w jego radiodepeszy z 23 lipca Nr. 1654 podaję do Pańskiej wiadomości, że wobec ciągłych przesunięć armii na froncie które utrudniają komunikowanie się z nią, jakoteż wobec nastroju ludności białoruskiej, usposobionej bardzo wrogo względem przedstawicieli rządu polskiego z powodu nadużyć popełnionych przez wojska polskie w czasie okupacyi i w czasie ich odwrotu, co nas zmusza do przedsięwzięcia specyalnych środków ostrożności celem uniknięcia możliwych zajść przy przekraczaniu frontu przez przedstawicieli armii polskiej oraz w czasie dalszego przejazdu, uważam za możliwe wyznaczenie jako najbliższej daty przekroczenia frontu przez Waszych przedstawicieli, dzień 30 lipca. t. j. datę wyznaczoną w radiotelegramie szefa sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22. lipca.

Ustawiczna zmiana frontu uniemożliwia dokładne wskazanie miejsca przyjęcia Waszych przedstawicieli, i jesteśmy zmuszeni wskazać jedynie drogę, gdzie Wasi przedstawiciele będą mieli przekroczyć front. Nie wybrano tej drogi w kierunku wskazanym w Waszym wspomnianym wyżej telegramie, tzn. drogi Baranowicze—Brześć. Przekroczenie frontu przez waszych przedstawicieli będzie musiało być uskutecznione w tym punkcie tej drogi, gdzie nasze przednie straże będą się znajdowały dnia 30. lipca o godz. 20-tej. Wasi przedstawiciele zbliżą się do naszych przednich straży pod ochroną białej chorągwi parlamentarzy następnie poddadzą się przepisom ustanowionym przez regulamin armii czerwonej w przedmiocie przyjęcia i przejścia parlamentaryuszy. Po przyjęciu przez wojska frontowe zostaną Wasi przedstawiciele skierowani do Baranowicz, gdzie spotkają się z przedstawicielami armii czerwonej.

Dowódca sztabu generalnego armii frontowej:
Tołkaczewski.

* * *

Wydział prasowy M. S. Z. upoważniony jest do stwierdzenia, że insynuacya, jakoby naczelne dowództwo wojsk polskich podało datę 30. lipca, jest zmyślona, gdyż nie było żadnego oznaczenia terminu.

Lenin chce pokoju — Trocki wojny!

Ostry zatarg na tle rozejmu z Polską!

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: „Petit Journal“ donosi ,że między Leninem a Trockim wybuchł ostry zatarg w sprawie rozejmu z Polską. „Echo de Paris“ dowiaduje się, że Trocki jest przeciwnikiem pokoju, bo obawia się powrotu mas żołnierzy rosyjskich do kraju, oraz tego, że ludność niebolszewicka byłaby urażoną w swoich uczuciach patryotycznych.

Polska ma być republiką sowiecką, uzależnioną od Rosyi!

Uchwała Rady komisarzy sowieckich.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Drogą na Helsingfors nadeszła tu wiadomość, że na posiedzeniu Rady komisarzy sowieckich postanowiono utworzyć z Polski republikę sowiecką, pozostającą do Rosyi w stosunku federacyjnym jak Ukraina i Białoruś.

Polska musi być zaporą przeciw Azyatom!

Imperyalistyczne zamiary Rosyi zmuszą Polskę do dalszej walki.

Paryż 26. lipca.

(PAT.) Havas. P. Piltz, wice-przewodniczący delegacyi polskiej na konferencyi pokojowej, oświadczył przedstawicielowi „Excelsiora“, **że o ile Rosyi sowiecka ujawni zamiary imperyalistyczne, to Polacy niewątpliwie walczyć będą do ostatniego człowieka za całość ojczyzny.** Armia polska znajduje się obecnie w stadyum reorganizacyi. Polska — mówił dalej Piltz — **musi pozostać nadal zaporą nie do przebycia dla inwazyi Azyatów.** Ponad wszystko obawia się on współdziałania Niemiec i Rosyi sowieckiej i stwierdza z całą grozą stanowisko Niemiec, które pod pretekstem neutralności zabraniają przewozu przez swoje terytorya wszystkiego, coby miało stanowić pomoc wojskową dla Polski. Również pod pretekstem zachowania neutralności Niemcy gromadzą na granicy Polski wojska. Piltz wyraża dalej nadzieję, że gdyby bolszewicy złamali warunki zawieszenia broni, wówczas Czechosłowacya, pomimo przejściowego sporu z powodu Śląska Cieszyńskiego, zezwoli na przewóz przez swoje terytorya amunicyi i materyałów wojennych do Polski. P. Piltz liczy się również z możliwością pośpieszenia z pomocą zbrojną ze strony Serbii, ale nie wie o tem, czy koalicya bierze tę ewentualność pod uwagę.

NIKOGO NIE WYSŁANO DO ROKOWAŃ.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie, wydział prasowy MSZ stwierdza, że ministerstwo nie wysłało nikogo do rokowań o rozejm z dowództwem armii sowieckiej.

SOWIETY CHCĄ ZYSKAĆ NA CZASIE DLA ZNISZCZENIA NAS.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Prasa tutejsza omawiając wiadomość o wykrętnej odpowiedzi sowieckiej, zaznacza, że pismo dowództwa armii czerwonej świadczy najlepiej o zaborczych zamiarach sowietów i o braku wszelkiej tendencyi pokojowej ze strony bolszewickiej. Wbrew deklaracyom pokojowym, sowiety chcą zyskać na czasie, aby zniszczyć Polskę.

RADEK I DZIERŻYŃSKI ZAMIERZAJĄ PRZYBYĆ DO WARSZAWY.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Jak wynika z wiadomości podanej przez „Temps“, mają być rzekomo wysłani do Warszawy komisarze sowieccy Dzierzyński i Radek, aby starać się tu bezpośrednio o zawarcie pokoju z Polską.

Obowiązkiem koalicyi pomódz Polsce!

Oświadczenie Lloyd George'a.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują do „Kuryera Porannego“: W mowie, wygłoszonej w Izbie gmin, Lloyd George oświadczył, **że upadek Polski byłby wielkiem nieszczęściem dla koalicyi. Klęska Polski ułatwiłaby zawarcie sojuszu bolszewików z Niemcami,** którzy z pewnością postaraliby się wówczas uchylić się od wykonania zobowiązań przyjętych w traktacie wersalskim. — **Pomódz Polsce jest obowiązkiem koalicyi.** — Mowę Lloyda przyjęła cała Izba oklaskami, a Thomas imieniem Labour Party oświadczył, że się z nią w zupełności solidaryzuje.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 26. lipca.

(PAT.) Omawiając sprawę przyjęcia przez rząd bolszewicki propozycyi polskiej w sprawie rozejmu, dzienniki francuskie stwierdzają, iż rząd sowietów prowadził sprawę zręcznie i logicznie, i wyszczególniają przyczyny, które skłoniły rząd sowietów do przyjęcia propozycyi. „Le Journal“ wyraża przekonanie, iż powodzenia armii Wrangla zaniepokoiły przywódców bolszewizmu, którzy wolą skierować armię przeciw Wranglowi, niż mieć do czynienia z armiami europejskiemi. Umiarkowanie, ujawnione przez bolszewików w stosunku do Polski, jest dla nich korzystniejszą bronią, niż przemoc. Wreszcie rząd sowietów przewidywał możność wejścia do wielkiej rodziny narodów bloku słowiańskiego. „Matin“ konstatuje, że porażka Polski umożliwi Niemcom prowadzenie intryg, z których chcieliby skorzystać. „Gaulois“ pisze: Ponieważ Polska jest szańcem mocarstw sprzymierzonych, należy szaniec ten wzmocnić, dając Polsce środki skutecznej obrony. „Petit Journal“ oświadcza, że wszelkie zmniejszenie siły odpornej polskiej jest równocześnie zwycięstwem Niemiec.

Paryż, 26. lipca.

(PAT.) Prasa francuska przestrzega, iż byłoby niebezpieczne godzić się na żądanie Niemiec, dające im możność obrony przeciw ewentualnym atakom armii bolszewickiej.

AMERYKA ROZMYŚLA NAD UDZIELENIEM MORALNEGO POPARCIA.

Waszyngton, 26. lipca.

(PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych rozpatruje z największą uwagą żądanie Polski udzielenia jej moralnego poparcia. Decyzya w tej sprawie ma zapaść wkrótce.

MISYE AMERYKAŃSKIE NIE OPUSZCZAJĄ POLSKI.

Warszawa, 26. lipca.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że żadna z misyi amerykańskich nie opuszcza Polski.

PRZYJĘCIE CZŁONKÓW MISYI.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha przyjął dziś uroczystym bankietem członków misyi wojskowej francusko-angielskiej.

4 ANGIEL. OKRĘTY WOJENNE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 26. lipca.

(PAT.) W sobotę przed południem przypłynęły do portu tutejsz. 4 okręty wojenne angielskie.

AMUNICYĘ W GDAŃSKU WYŁADOWYWAĆ BĘDĄ POLSCY ROBOTNICY.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Sir Tower zgodził się na użycie robotników polskich do wyładowywania amunicyi w Gdańsku, przeznaczonej dla Polski. Robotnicy ci będą pracowali pod ochroną wojsk koalicyi.

KOLEJARZE SASCY ODMAWIAJĄ PRZEWOZU WOJSK.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Z Drezna donoszą: Kolejarze sascy postanowili odmówić współudziału w przewozie wojsk sprzymierzonych do Polski. Cały personal kolejowy zagroził strajkiem na wypadek, gdyby istotnie wojska te miały być przewożone przez Niemcy.

ZAKAZ WYWOZU AMUNICYI I BRONI.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Rząd niemiecki wydał zakaz przywozu i wywozu amunicyi i broni.

NARADA ALIANCKIEJ MISYI WOJSKOWEJ W BELWEDERZE.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) W Belwederze odbyła się wczoraj w nocy druga narada alianckiej misyi wojskowej, której przewodniczył Naczelnik Państwa. — Wzięli w niej udział przedstawiciele wojskowości polskiej.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Marjacki 10

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Kto żyw niech chwyta za broń!

Niezwykła konsolidacya społeczeństwa pocieszającym objawem!

Uwagi szefa sztabu armii ochotniczej.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Szef sztabu generalnego armii ochotniczej pułk. Malinowski w rozmowie z dziennikarzami w ten sposób naszkicował dotychczasowy przebieg akcyi zaciągowej: Bardzo pocieszającym objawem jest niezwykła konsolidacya społeczeństwa, które zrozumiało, że państwo jest jego własnością, a żołnierz tego państwa pupilem i obrońcą. Akcya nasza idzie normalnie i spokojnie. Ilość ochotników z dniem każdym wzrasta, armia zaś ochotnicza posiada przedewszystkiem bardzo wielkie znaczenie moralne, wpływa bowiem na podniesienie ducha nietylko w kraju, ale i na froncie bojowym wśród armii regularnej. Co do wyniku akcy ochotniczej należy zaznaczyć, że doskonale spisuje się Poznańskie, a Lwów wprost nadzwyczajny. We Lwowie cała ludność zgłosiła się do szeregów. Rozmowę swoją p. Malinowski zakończył słowami: Stosunek społeczeństwa do armii ochotniczej jest serdeczny, a ofiarność bardzo duża.

Z DNIA.

OBYWATELU STÓJ!

Obywatelu stój!
Twoi druhowie w polu,
Bią się tak jak dyabli,
Krwawy prowadzą bój —
A tyś wciąż nie przy szabli
Ale przy parasolu.
Pfuj!!

Jeśli się boisz waść,
To jesteś straszny kiep.
Ty w przeznaczenie wierz,
Wszak na ulicy też
Może ci cegła spaść.
Na pusty łeb.

Wszak Cię uczyła mama.
Że dobry Anioł-Stróż
Czuwa nad życiem człeka —
Więc nie bądź tchórz!
Nie każdy, kto wstąpił do Abrahama,
Idzie na łono Abrahama —
A mądre przysłowie głosi:
Człowiek strzela — Pan Bóg kule nosi.

I jeszcze jedno,
Abyś się rozweselił,
Tchórzliwy bracie —
Spójrz na postać swą biedną
W cywilnej szacie...
Ten, ktoby Ciebie zastrzelił,
Zalste strzeliłby głupstwo!

A zatem nie chowaj łba,
Pod spodnicami babin,
Ale poślinąwszy łwa
Chwytaj w garście karabin.
Do kąta rzuć parasole.
I idź z innymi w pole,
Jak każe powinność twa.
Obywatelu stój!
Polska woła na bój!

Nemo.

BOHATERSTWO DZIECI I MATEK POLSKICH.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Do komendy armii ochotniczej zgłasza się codziennie mnóstwo matek z żażaleniem, że ich synów, chłopców przeważnie 16-letnich, komisye przeglądowe zakwalifikowały do służby pomocniczej a nie frontowej. Do armii ochotniczej wstąpiło dotąd przeszło 200 ojców wraz ze swoimi synami, ażeby walczyć ramię przy ramieniu przeciwko nawale sowieckiej.

Najmłodsi żegnaja starszych.

Lwów, 27. lipca.

Pozostałe w mieście obojga płci dzieci wszystkich tutejszych szkół pospolitych zebrały się wczoraj po południu na Wałach Hetmańskich celem pożegnania swych starszych braci i ojców, którzy dziś rano wyruszyli na front.

Z Wałów Hetmańskich ruszył pochód z tablicami o różnej treści i z chorągiewkami o barwach narodowych ul. Skarbkowską, placem Krakowskim na ulicę Zamarstynowską, gdzie w koszarach mieścili się ci, którzy za kilka godzin mieli opuścić miasto, by bronić granic zagrożonej Ojczyzny.

Przed koszarami w dwóch rzędach stanęli żołnierze z bronią w ręku.

Przed nimi to, wśród okrzyków: Niech żyje armia polska! Cześć! Wracajcie zdrowi, jako zwycięzcy! — urządzili defiladę ci najmłodsi w mieście.

A defilada ta trwała prawie godzinę.

Ruch tramwajowy na linii zamarstynowskiej przez ten czas był wstrzymany.

Nie dla jednego żołnierzyka, który widział swego braciszka lub siostrzyczkę poważnie kroczących w kilkutysięcznej rzeszy malców, życzenia ich będą rozkazem.

Trzeba było widzieć z jaką pogardą ci malcy patrzyli na lwowskich „tłuko-bruków", głuchych na nawoływania, by we własnym interesie swoim i swej rodziny szli bronić, jeśli już nie Ojczyzny, to swej zagrożonej egzystencyi.

Za takimi też szczególnie koło teatru malcy wołali: Łazik, tchórz itd.

Do tego więc już doszło, że malcy kpią sobie z tych bohaterów brukowych.

Fakt ten podkreślić należy, bo społeczeństwo zdrowe powinno wysnuć odpowiednia wnioski.

Jeśli „ci młodzi obywatele" postępowaniem swem doprowadzili do tego, że dzieci już ich wyśmiewają, to człowiek uczciwy musi odmówić podania ręki „takiemu obywatelowi" który winien się znaleźć poza nawiasem szanującego się społeczeństwa polskiego.

ZASIŁKI DLA RODZIN OCHOTNIKÓW.

Warszawa, 27. lipca.

(PAT.) R. O. P. uchwaliła zaprojektowaną przez departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych ustawę o zasiłkach dla rodzin szeregowców, pozostających w służbie wojskowej, zarówno z poboru, jak ochotników. W porównaniu z dotychczasowymi przepisami o zasiłkach, ustawa ta wprowadza wiele korzystnych zmian, tak co do wysokości płacy jak i czasu, przez który zasiłek ma być wypłacany, a nadto wprowadza uproszczenia w wyjednaniu tego zasiłku.

POMOC DLA ŻOŁNIERZA NA FRONCIE.

Warszawa, 26. lipca.

(PAT.) YMCA podwoiło swoje wysiłki celem niesienia pomocy żołnierzom na froncie wzdłuż całego frontu, wzmacniając formacye bądźto po wsiach, bądź w pociągach.

Wiec Kobiet.

Lwów, 27. lipca.

Zorganizowany przez Związek „Wszystko dla frontu" wiec kobiet obradował w niedzielę wieczór w szczelnie wypełnionej sali ratusza. — Wzięły w nim udział wszystkie stany i zawody, w odróżnieniu od innych wieców uderzała bardzo znaczna ilość kobiet w chusteczkach, które z mniejszym od inteligencyi zapałem brały udział w obradach. Oto rezolucye wiecu, przyjęte przez obecnych rzęsistymi oklaskami.

Rezolucye:

1) Wiec kobiet Polskich we Lwowie, dnia 25. lipca br. uznaje w obecnej ciężkiej dla Państwa Polskiego chwili konieczność przymusowego poboru do wojska i poleca prezydyum zwrócić się do czynników miarodajnych z odpowiedniem przedłożeniem sprawy.

2) Wiec kobiet polskich we Lwowie, dnia 25. lipca br. w godzinie ciężkiej próby dla Polski wzywa każdego zdolnego do noszenia broni do wstąpienia w szeregi Armii ochotniczej i wyraża najwyższe oburzenie dla każdego zdrowego mężczyzny uchylającego się od służby wojskowej i zobowiązuje się do usilnej walki z tchórzostwem i brakiem poczucia obowiązku obywatelskiego.

3) Uznając nieodzowną potrzebę jednolitego zewnętrznego frontu w obliczu wroga, wiec kobiet w dniu 25. lipca br. wita z uznaniem konsolidacyę stronnictw politycznych i zobowiązuje wszystkie obywatelki miasta Lwowa do wytrwałego stania na straży zjednoczenia narodowego i zwalczania wszelkiej niezgody partyjnej w pracy chwili nakazanej. — Wiec uznaje za pierwszorzędny obowiązek obywatelski w obecnej chwili popieranie Rządu słowem i czynem i wyraża pełne zaufanie Naczelnemu Dowództwu i Naczelnikowi Państwa, tudzież naszej bohaterskiej Armii.

4) Wiec kobiet Polskich we Lwowie, dnia 25. lipca 1920 wzywa wszystkie kobiety polskie do wzięcia udziału w pracach wypływających z groźnej obecnej sytuacyi Państwa naszego.

5) Wiec kobiet polskich we Lwowie, dnia 25. lipca 1920 uznając potrzebę zasilania Skarbu, celem zwycięskiego odparcia wroga i szybkiej odbudowy Państwa wzywa wszystkich obywateli i obywatelki do jak najofiarniejszego oddawania złota i srebra na podkład waluty.

6) Wiec kobiet polskich we Lwowie, dnia 25. lipca 1920, wyraża cześć i miłość żołnierzowi naszemu za jego bohaterską obronę granic Państwa i podziela niezachwianą jego wiarę w zwycięstwo oręża Polskiego.

* * *

Odjazd na front. Grono obywateli zwraca się z następującym apelem: Dziś tj. we wtorek o godzinie 10 w podwórzu koszar Piłsudskiego (ul. św. Piotra i Pawła) żegnamy żołnierzy odchodzących na nowe miejsce postoju. Wzywa się organizacye i stow. narodowe, by nie zapomniały o żołnierzu i pokazały, że serce Lwowa nie wygasło, że gród nasz umie pożegnać obrońców naszych.

Rozkaz. Otrzymujemy niniejsze pismo: Wszystkie organizacye ochotnicze, które nie wchodzą w skład Małopolskich oddziałów Armii ochotniczej podadzą bezwłocznie wykaz liczebny swego stanu do Dowództwa O. L. O. ul. Kopernika 36 i wchodzą w skład O. L. O. przez które podpadają pod rozkazy Dowództwa miasta Lwowa.

Nowa placówka opieki nad żołnierzem. Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie nowej Herbaciarni „Czerwony Klasztor" w koszarach 12. kres. p. a. c. W obecności Dowódcy pułku p. kpt. Ciechulskiego oraz por. Czarneckiego, Tankowskiego i innych dokonał poświęcenia lokalu kapelan major W. P. ks. Kristin. W krótkiem żołnierskiem przemówieniu oddał kpt. Ciechulski herbaciarnię żołnierzom, dziękując równocześnie w serdecznych słowach Komitetowi złożonemu z pp. Werberowej, Spindlerowej, Markówny, Wiktorówny i innych, których niezwykłej energii herbaciarnia powstanie swe zawdzięcza. Licznie zebrani zasiedli następnie do stołów, gdzie urocze pp. Komitetowe podały żołnierzom wyborne ciasta i napoje. Program wieczoru uroźmaiciły produkcye wokalne pp. Krochmalnickiej, Budzynowskiej, Kornelanki oraz miejscowego chóru ochotników żołnierzy. W pięknie przystrojonej sali spędzono miły wieczór, którego serdeczne ciepło na długo pozostanie w pamięci wdzięcznych żołnierzy.

Zgłoszenia o zasiłek wojskowy za czas z przed dnia 1-go listopada 1918 r. Sekcya Woj.-lik. przy M. Spr. Wojsk. Dep. VII. Gosp. zawiadamia, że o zasiłek wojskowy za czas z przed 1-go listopada 1918 r. należy zwracać się nie do M. S. Wojsk., tylko do Małopolsk. Kom. Gł. Urzędu Likwidacyjnego we Lwowie ul. Batorego 6.

Sprawa Śląska Ciesz. jeszcze definitywnie nie załatwiona!

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Korespondent Wasz dowiaduje się z poważnego źródła, że pogłoski o definitywnem załatwieniu sprawy Śląska Cieszyńskiego na naszą niekorzyść są przedwczesne. **Rada ambasadorów do tej pory nie zajęła jeszcze żadnego stanowiska. Wprawdzie podkomisya ambasadorów uchwaliła już znaną z dzienników propozycyę, ale wobec protestu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych uchwała ta w życie wejść nie może.**

OSTRY PROTEST RADY M. CIESZYNA.

Cieszyn, 26. lipca.

(PAT.) Na wieść o rozdzieleniu miasta Cieszyna na dwie części, czeską i polską, zgłosili Niemcy na zwołanem dziś posiedzeniu wydziału gminnego miasta Cieszyna rezolucyę i założyli przeciw urzeczywistnieniu tego postanowienia najostrzejszy protest. Skutki takiego gwałtownego rozerwania miasta — mówi rezolucya — byłyby katastrofą. Wschodnia część miasta otrzymałaby bowiem wszystkie zakłady naukowe, elektrownię i rzeźnię, podczas gdy kolej koszycko-bogumińska z osobnym dworcem towarowym tudzież gazownia miejska pozostałyby w części zachodniej, co wywołałoby nieuniknione bankructwo gminy i ruinę całego przemysłu i handlu. Również źródła miejskiego wodociągu znajdują się na zachód od Olzy, podczas gdy rezerwoary leżą we wschodniej części miasta. Po tem oświadczeniu Polacy oświadczyli, że w interesie miasta godzą się na treść rezolucyi, z wyłączeniem ustępu, któryby mógł być interpretowany jako oryentacya ludności cieszyńskiej w kierunku zachodnim. Na to reprezentanci połączonych stronnictw niemieckich oświadczyli w deklaracyi, iż Niemcy od samego początku wykluczali oświadczenie się za przynależnością do państwa czeskiego.

Mowca polski dr. Michejda stwierdza, że właśnie rzekomo neutral. stanowisko miasta naraziło Cieszyn na niebezpieczeństwo podziału. Gdyby Niemcy cieszyńscy, jak tego wymaga dobro stosunku do ludności powiatu, składającej się wyłącznie z Polaków, byli się zsolidaryzowali z politycznym programem polskiej ludności kraju. — stworzyliby taką siłę, że obecne zakusy na całość Śląska byłyby niemożliwe. Polscy reprezentanci Rady miejskiej w poczuciu łączności z przeważającą ludnością tego kraju i w dobrze zrozumiałym interesie miasta oświadczają, iż rezolucyę przytoczoną rozumieją, jako wyraz stanowczej woli teżże ludności przyłączenia miasta Cieszyna wraz z okręgiem do R. P. — Głosowanie za rezolucyą uzależnia grupa radnych polskich od przyjęcia tej deklaracyi w całości do protokołu, na co jednomyślnie się zgodzili. Stwierdzić należy, że nawet ze strony radykalnego skrzydła niemieckiego nie podniesiono w chwili tego zastrzeżenia protestu co do przyjęcia rezolucyi.

RADA NARODOWA WOBEC ALARMUJĄCYCH WIEŚCI.

Cieszyn, 26. lipca.

(PAT). Rada narodowa z powodu alarmujących wieści o podziale Śląska wydała dziś następującą odezwę: Do ludu śląskiego. W chwili gdy nasza Ojczyzna stacza najcięższe walki o swój byt niepodległy i o wolność narodu, przedstawiciele państw sprzymierzonych w Paryżu przystąpili do rozwiązania sprawy śląskiej. To też powstał w sercach naszych niepokój i obawa, czy to rozwiązanie będzie sprawiedliwe i czy odpowie szczytnej zasadzie stanowienia narodów o swoich losach. Do tej chwili żadnej urzędowej wiadomości o rozstrzygnięciu sprawy śląskiej niema. Obiegają natomiast potworne lecz niesprawdzone wieści, że okolice najbardziej narodowo uświadomione mają przypaść państwu czeskiemu. Jakkolwiek wypadnie rozstrzygnięcie, wzywamy was, bracia Ślązacy do zachowania zimnej krwi i rozwagi. Niechaj nikt nie opuszcza swego stanowiska i miejsca pobytu. Wzywamy przedewszystkiem inteligencyę, aby stanęła na wysokości obecnego położenia i przeszkodziła wszelkiej nieuzasadnionej panice. Wymaga tego interes narodu i państwa, wymaga interes nasz własny. Żadne niesprawiedliwe rozstrzygnięcie o naszych granicach w czasie zwycięstwa w sprawach narodowych i demokratycznych nie może być trwale, o ile lud zachowa karność i hart duszy. Naród polski nie zgodzi się nigdy na pokrzywdzenie ludu śląskiego. Wierzymy mocno, że lud śląski, który przetrwał tyle ciężkich prób i nigdy nie pozwolił się złamać, i teraz mężnie spełni swój obowiązek dla dobra ukochanej Ojczyzny. A więc razem do pracy dla Polski!

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego.

WILSON CZEKA NAJPIERW NA ROZSTRZYGNIĘCIE AMBASADORÓW.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: „Chicago Tribune" zaprzecza wiadomości, jakoby ambasador Wallace przesłał radzie ambasadorów notę donoszącą, że Wilson domaga się plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Konferencya ambasadorów nie ukończyła jeszcze badań w sprawie cieszyńskiej, a póki to się nie stanie i dopóki czy to Polska czy Czechy nie zaprotestują przeciwko decyzyi konferencyi, Stany Zjednoczone nie rozpoczną akcyi. Wilson oczekuje przedewszystkiem rozstrzygnięcia konferencyi ambasadorów.

O ZAPEWNIENIE POLSCE PRAWEGO BRZEGU WISŁY.

Warszawa, 27. lipca

(Telef.) (m) Z Paryża sygnalizują: Konferencya ambasadorów rozpatrywała projekt zabezpieczenia Polsce obszarów na prawym brzegu Wisły, celem zapewnienia jej żeglugi na tej rzece. Rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło. Należy przypomnieć, że traktat wersalski w art. 97 przewiduje, że niezależnie od wyniku plebiscytu kwidzyńskiego, główne mocarstwa oznaczą tutaj granicę „pozostawiając w każdym razie Polsce na całym odcinku Wisły zupełny i całkowity nadzór rzeki, włączając w to jej brzeg wschodni na tej przestrzeni, która może okazać się konieczną do jej uregulowania i ulepszenia".

WYSŁANIE REPREZENTANTA NA OBRADY W SPRAWIE GDAŃSKĄ.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw zagranicznych delegowało prof. Makowskiego, naczelnika wydziału konwencyi MSZ. do Paryża celem reprezentowania tam rządu polskiego na odbywających się tam rokowaniach w sprawie Gdańska.

AMER. SZEF WYDZIAŁU CENTRALNEJ EUROPY ZJEŻDŻA DO STOLICY.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że do Warszawy ma przyjechać szef wydziału centralnej Europy waszyngtońskiego urzędu spraw zagranicznych W. R. Cartle. Podróż jego do Europy ma na celu zwiedzenie poselstw amerykańskich na kontynencie. W towarzystwie Cartla przyjedzie także delegat instytutów Rockefellera którego zadaniem będzie zbadanie potrzeb sanitarnych w Polsce. Należy zaznaczyć, że p. Cartle jest wybitną osobistością w świecie politycznym amerykańskim, i uważany jest za wielkiego przyjaciela Polski.

PATEK WRÓCIŁ.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Wczoraj przyjechał z Paryża b. delegat polski na konferencyę pokojową p. Patek.

WITOS PRZYJECHAŁ DO GALICYI.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Premier Witos wyjechał na kilka dni do Galicyi i wraca do Warszawy we środę rano

DĘBSKI A NIE DĄBSKI PREZESEM P. S. L.

Warszawa, 27. lipca

(Telef.) (m) Z powodu błędnej wiadomości dziennikarskiej należy zaznaczyć, że klub P. S. L. wybrał swoim przewodniczącym w miejsce Witosa Jana Dębskiego, zaś p. Jan Dąbski pozostaje nadal wiceprezesem P. S. L.

Nowi delegaci rządu do R. O. P.!

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (m) Na odbytem dziś posiedzeniu Rada ministrów dokonała wyboru nowych delegatów rządu do R. O. P. Wybrani zostali ministrowie:

Daszyński (zastępca Bartel),
Skulski (zastępca Grabski),
Sapieha, (zastępca Śliwiński).

Rozmaitości telegraficzne.

POD FIRMĄ CZERWONEGO KRZYŻA—ORGANIZACYA BOLSZEWICKA.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Łotewskie biuro prasowe komunikuje, że w Rydze wykryto organizacyę bolszewicką działającą pod firmą Czerwonego Krzyża. W czasie rewizyi znaleziono dokumenty kompromitujące wiele osób, a z których dowiedziano się, że przeszło 200 agitatorów sowieckich, dysponujących ogromnymi funduszami, działa na terenie łotewskim.

NIEM. PRYWATNA MISYA GOSP. WYJEŻDŻA DO ROSYI.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Na czele prywatnej niemieckiej misyi gospodarczej, udającej się z Berlina do Rosyi stoją b. minister spraw zagranicznych Muller, wybitny działacz socyalistyczny Quessel i agraryusz Hillmann.

HANDLOWE ZARZĄDZENIE ŁOTWY.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Rząd łotewski ogłasza, że świadectwa domów handlowych wydane dla ich reprezentantów udających się na Łotwę, są ważne tylko z poświadczeniem odnośnego poselstwa łotewskiego danego kraju.

STAN WYJĄTKOWY W PRUSIECH WSCHOD.

Gdańsk, 26. lipca.

(PAT.) Tutejsza prasa niemiecka donosi, że w Prusiech Wschodnich ogłoszono stan wyjątkowy.

O PRZYDŁUŻENIE UKŁADU POLSKO-GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 26. lipca.

(PAT.) „Danz. Ztg." donosi, że układ tymczasowy między Polską a Gdańskiem obowiązuje do dnia 22. sierpnia br. Tutejsze polskie biuro paszportowe wystawia wizy paszportowe tylko do tego terminu. Ze względu na donosłość układu dla gdańskiego życia gospodarczego wdrożono ze strony Gdańska starania o przydłużenie tego tymczasowego układu aż do zawarcia ostatecznej konwencyi polsko-gdańskiej.

DELEGAT POLSKI NA POSIEDZENIU LIGI NARODÓW.

Warszawa, 27. lipca.

(Telef.) (m) Dowiaduję się, że rząd polski delegował posła polskiego w Madrycie Wł. Skrzyńskiego na posiedzenie Ligi Narodów, które się ma odbyć w St. Sebastian.

KRONIKA

„Chochlik" Ludwikowskiego przeniósł się na ul. Teatyńską l. 14. Tramwaje U. w kierunku Zamku. Codziennie przedstawienia od godziny 7·30 wieczorem, koniec o godz. 10-tej. 1501

—o—

Doroczny Zjazd Rapperswilski. Zgodnie z postanowieniem wiceprezesa muzeum profesora Z. Łaskowskiego, doroczny zjazd Rady Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu odbędzie się 23. sierpnia br.

Wydz. II Sztabu D. O. G. zawiadamia, że z dniem 26. lipca przepustek do wyjazdu na wschód nie wydaje się.

O obchód 6 sierpnia. Jutro o godz. 6-tej w Twie „Skała" ul. Mickiewicza odbędzie się zebranie stow. społecznych i organizacyi narod., celem porozumienia się z kołami wojskowemi, co do obchodu uroczystości 6. sierpnia.

(x) **Postrzelony.** W obszarze dworskim w Glinnej stróż nocny Piotr Złomkiewicz kulą karabinową zranił w lewą rękę 26-letniego Ludwika Jarząba, robotnika obszaru dworskiego. Jarząba przywieziono do tut. szpitala.

(x) **Raniony bagnetem.** W Gliniarach jakiś włóczęga, ubrany w mundur wojskowy zranił wczoraj w prawy bok 17-letniego Dawida Nadlera. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

(x) **Zatrucie.** Na uśmierzenie bolu zębów użyła wczoraj 18-letnia Karolina Szczetyńska, zamieszkała przy ul. Długosza 12 kwasu karbolowego, którym się zatruła. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwiozło nieszczęśliwą dziewczynę do szpitala powszechnego.

(—) **Aresztowanie.** Wczoraj aresztowano 15-letnią Emilię Lewandowicz za popełnienie trzech kradzieży na szkodę Ludmiły Brzuchowskiej i Nelly Lederer. Aresztowana do kradzieży się przyznała. Szkoda wyrządzona przewyższa 5.480 Mk.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 26 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. (Korony)	Ostat. dywid. (Korony)	Płacą	Żądają	Transak
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	510·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	23	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	310·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	470·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1120·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos", za l. prz. drz.	1428	—	2975·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1400·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transak
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	95·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transak
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	310·—	330·—	—·—
„ „ (po 500)	310·—	330·—	—·—
„ „ drobne	250·—	270·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	10·—	16·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	10·—	16·—	—·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—	—·—
100 franków szwajc.	2800·—	3000·—	—·—
1 funt szterlingów	650·—	750·—	—·—
1 dolar ameryk.	165·—	185·—	—·—
1 dolar kanad.	130·—	140·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	440·—	460·—	—·—
100 marek niem.	425·—	445·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	410·—	430·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	310·—	330·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	390·—	410·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	90·—	100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650·—	750·—	—·—
„ „ Paryż	1400·—	1600·—	—·—
„ „ Zurych	2700·—	2900·—	—·—
„ „ Pragę	390·—	410·—	400·—
„ „ Wiedeń	102·—	112·—	106·—
„ „ Berlin	440·—	460·—	—·—
„ „ Nowy Jork	150·—	170·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 26. lipca.

Ruch na giełdzie bardzo słaby z powodu zupełnego zastoju handlowego.

Mimo wszystko giełda ocenia sytuacyę optymistycznie, gdyż waluty spekulacyjne gwałtownie spadły w kursie.

Lei rumuńskie, które przedwczoraj notowały 505, spadły na 420, ruble słabsze, marki niemieckie straciły 20 punktów.

Dewizy znacznie tańsze.

Notarki warszawskie i krakowskie wykazują również obniżenie kursów rubli, marek i dewizy na Berlin.

Natomiast franki i sterlingi poszły w górę.

Tendencya chwiejna, usposobienie słabe.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 26 lipca

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85·—	87·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	86·—	88·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	87·—	89·—	
4·5 „ „ „ z 1914	90·—	92·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	80·—	82·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·50	99·—	
4 „ „ „ „ „	92·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	91·—	93·—	
4 „ „ 60-let. „ „	92·—	94·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	91·—	93·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	84·—	86·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
Polski Bank Przem.	400·—	430·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	350·—	400·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	3000·—	3200·—	
Polska Nafta	1300·—	1400·—	
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty:

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
Marki niem. po 100	400·—	440·—	
Marki niem. po 1000	420·—	460·—	440
Ruble carskie po 500	310·—	330·—	
Ruble carskie po 100	305·—	325·—	
Ruble dumskie	70·—	80·—	
Franki francuskie	15·—	16·—	
Dolary St. Zjedn.	160·—	180·—	76—174
Dolary kanadyjskie	120·—	140·—	
Lei rumuńskie	450·—	475·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	
„ na Pragę	—·—	—·—	
„ na Londyn	—·—	—·—	
„ na Wiedeń	—·—	—·—	
Korony czeskie	—·—	—·—	380
Berlin	—·—	—·—	437·50
Nowy Jork	—·—	—·—	170
Wiedeń	—·—	104·50	103

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 26 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	4,14·0	—·—	206·—	200·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,41·1	100·—	102·—	99·—
5 prc. Banku ziemskiego	0,41·1	—·—	—·—	99·—

II. Listy zastawne:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
4 i pół prc. ziemskie	0,85·0	185·—	190	18[illegible]
5 prc. ziemskie	0,75·5	—·—	—	—
4 prc. miasta Warszawy	3,19·1	223·—	225	22[illegible]
5 i pół prc. m. Warszawy	2,81·2	—·—	219	205
4 proc. miasta Łodzi		—·—	185	—
4 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	0,38·3	—·—	103	10[illegible]

III. Waluty:

	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	322·50	320·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	72·50	71·—
Ruble dumskie drobne	—·—	56·—	55·75
Franki franc.	—·—	16·—	16·10
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	175·—	178·—	174·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100	—·—	—·—	—·—

Czeki za okazaniem:

	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
Paryż	14·55	15·—	—·—
Londyn	723·—	734·50	—·—
Berlin	440·—	434·50	—·—
Szwajcarya	—·—	—·—	—·—
Nowy Jork	174·—	—·—	—·—
Wiedeń	104·—	—·—	—·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (m) Dzisiejsze zebranie giełdowe odbyło się w nastroju słabym. Przeważało zaoferowanie przy niechętnych nabywcach. W dziedzinie akcyj, dokonano tylko minimalnych transakcyj po niższych kursach. Pozatem panowała apatya i niechęć do interesu. Na polu walut usposobienie nierówne. Franki mocniejsze, wszystkie inne waluty słabe. Najwięcej ucierpiały marki niemieckie. Papiery publiczne miały tendencyę zniżkową przy obrotach ożywionych.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 26. lipca.

Magistrat urządza sobie formalne kpiny z publiczności. Przed trzema dniami dopiero wydał nową taryfę obniżając ceny jarzyn i owoców a równocześnie przekupnie, handlarki i gosposie podwyższają z każdym dniem ceny. I tak młode kartofle ciągle jeszcze kosztują 12 Mk. za kilo, kalarepa marka za sztukę, kilo gruszek drobnych 24 Mk., groszek 20 Mk. za litr itd. Interwencya kontrolorów i kontrolorek nie przedstawia żadnej wartości, gdyż kontrolorka na pl. Halickim n. p. onegdaj mimo jaskrawego nadużycia stanęła po stronie przekupki, przeciw apelującemu do niej kupującemu.

KRONIKA SPORTOWA

POLSKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W OLIMPIADZIE.

Warszawa, 26 lipca.

(PAT.) Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich wysłał dziś do Komitetu belgijskiego 7-mej Olimpiady depeszę, z tem, że ciężka sytuacya polityczna wywołała żywiołowy ruch wśród młodzieży polskiej, która gremialnie udała się na front, nie chcąc opuszczać Ojczyzny w tak ciężkiej chwili. Następnie wyraża depesza pewność, że patryotyczna Belgia zrozumie dziś stanowisko młodzieży polskiej i nieobecność jej na międzynarodowem święcie wychowania fizycznego uzna za zrozumiałą. Jak wiadomo, polski Komitet Igrzysk Olimpijskich oddał się do rozporządzenia Ministerstwu S. W., które zużytkowało aparat Komitetu przy organizowaniu i wzmacnianiu sprawności fizycznej i duchowej ochotników i żołnierzy.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 22-go lipca 1920 r., sprzedażne ceny węgla, zaczynając od 1-go sierpnia r. b., będą wyznaczane zależnie od jego pochodzenia. Ceny węgla i koksu różnych gatunków zostały zatwierdzone przez p. Ministra Przemysłu i Handlu w następującej wysokości: 3749

Węgiel: Cena w markach polskich za 1 tonnę franko wagon kopalnia lub komora graniczna.

Rodzaj węgla:	Gruby i kostka	Grzech I. Orzech II.	Orzech III. posp. grosz. groszek i drobny	Miał	Cena dla wszystkich gatunków
Brunatny	—	—	—	—	530
Węgiel z Zagłębia Krakowskiego i z odkrywek Zagłębia Dąbrowskiego	900	820	710	630	—
Węgiel z głębokich kopalń Zagł. Dąbrowskiego	1.070	1.000	900	820	—
Górnośląski	1.310	1.235	1.130	1.060	—
Karwiński	—	—	—	—	1.450
Węgiel przydzielony Magistratom i gminom dla wydawania za kartkami na opał domowy	800	725	620	550	—

KOKS importowany — cena prowizoryczna (awansowa) Mkp. 2.500 za tonnę franko komora graniczna.

POSADY I PRACA

Apteka J. Köpla w Kołomyi poszukuje asystenta (ki) do objęcia posady zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod J. Köpel, właściciel apteki w Kołomyi. 3630

Sprzedawców z kaucyą na Dworzec Główny i Podzamcze poszukuje się. — Pierwszeństwo mają inwalidzi względnie rodziny tychże. Zgłoszenia „Ruch“, Lwów, Zielona 6. 3743

Sługa do wszystkiego potrzebna. Pierożyńska, Żulińskiego 14. 3745

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pianino mahoniowe, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania. Guttman, Bielowskiego 3. 3751

Paki ze słomą sprzeda Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 3636

Maszyny do pisania systemu Underwood, L. C. Smith & Bros, Royal, Remington i inne systemy do sprzedania. August Kolesza, mechanik, Lwów, ul. Sykstuska l. 10. 3741

Odstąpię interes na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia pod „Sklep“ w Administracyi. 3746

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuje się mieszkania 6—8 pokoi z przynależytościami. Warunki według umowy, oprócz tego dostawię tonę węgla. Pisemne zgłoszenia W. Kowalski, ulica Dąbrowskiego 4. 3592

Poszukuję 2—3 pokoi nieumeblowanych na salon mód w I. dzielnicy. Pośrednictwo będzie sowicie wynagrodzone. — Zgłoszenia pod „Salon“ za okazaniem kwitu inseratowego. 3744

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono w drodze ze Lwowa do Brzuchowic torebkę, zawierające klucze. Torebkę wraz z zawartością łaskawy znalazca raczy zatrzymać, a klucze uprasza się oddać za wynagrodzeniem do Administracyi „Gaz. Porannej“. 3740

Za dokładnem określeniem zwrócę srebrną torebkę zn lezioną dnia 25. b. m. w Kinie „Apollo“. — Proszę się zgłosić między godziną 2—3 po południu, ul. Kalecza 8/10. 3742

ROZMAITE

Flaszki i słoiki apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 3631

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najnowsze formy. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Nouwelta. Lwów, Balonowa 3, własny gmach fabryczny, stacya tramwaju H. G. 2665

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.